

HiFi Banda, Nadal

[Diox:]

Nadal robię rap, robiłem, nie przestaję gadać
Moje flow wciąż płynię, jak my po autostradach
Konstruktywna myśl, jak czyn na tych podkładach
Nie pociąga nas fikcja, ani nie podnieca władza.
Moi ludzie widzę ich z bliska, gram w stadach
W sercu wciąż iskra tych co w penitencjałach
Od wspomnień z boiska i szumu na podkładach
Po koncert wśród tłumów, gram swoje nadal.

To jest niezmiennie jak dziesięć przykazań
I cenne, jak sam Osama za zamach
Wciąż to samo, passa wciąż taka sama
Tyle masz ile dasz, tak samo ważna jest praca.
Kręci się świat, ludziom w głowach się przewraca
Ropa wciąż cenniejsza od miłości dla świata
Beczenny czas nadal nie chce zawracać
Kusi szatan, ty szanuj siostrę i brata

Prawda ta sama będzie co wtedy była
Zawsze w sobie wierz
Póki krew płynie w żyłach
Tak to, że w to co robię wierzyć warto
Przeznaczenie, które stało się prawdą!
/2x

[Hades:]

Znowu kładę majka w garść i zaciskam pięści
Hades HiFi plan od lat gram dla osiedli
Dla ulic dzielnic i miast którym brak tlenu
Dla moich i dla twoich ludzi nie dla papieru, mordo.
(Choć) Nie mam nic przeciwko temu by mieć pełne konto
(Choć to) cienka linia między rapem a rzeczywistością
(Wciąż) pod prąd idę non stop puść to głośno
Dla ulic zlaných krwią przelaną za naszą wolność.
Składam hołd przodkom - kwestia honoru nie wyboru
Miej godność by dotknąć betonu
Tyle spraw z pozorów wydaje się bezsensu
Zdaj sobie sprawę, że rap ma wiele aspektów.
Orientuj się lepiej, na braci patrz jak na siebie
Szanuj siostry chodź część Ciebie wyjebie
Bądź pewien, inaczej jeszcze pewnie się zdziwisz
Pamiętaj, ta linia jest cieńsza niż myślisz

Prawda ta sama będzie co wtedy była
Zawsze w sobie wierz
Póki krew płynie w żyłach
Tak to, że w to co robię wierzyć warto
Przeznaczenie, które stało się prawdą!
/2x